

Ranking Pearson. Polska edukacja na 14 miejscu. A co z gospodarką?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 03, grudzień 2012 23:00

Tadeusz Narkun

Odśłony: 1556

Gazeta Wyborcza obwieściła 28 listopada wynik rankingu systemów edukacji, przeprowadzonego przez firmę Pearson. Jego rezultaty wywołały szerokie zainteresowanie w kraju. Zgodnie z wynikami, najlepsza edukacja jest w Finlandii, w dalszej kolejności usytuowały się systemy oświatowe Korei Południowej, Hongkongu i Japonii. Ranking został zestawiony na podstawie międzynarodowych testów z lat 2006-2010.

Przygotowany przez firmę Pearson ranking systemów edukacyjnych przygotowany przez firmę Pearson ma pozwolić na stworzenie międzynarodowej bazy danych dotyczącej poziomu edukacji. Oparty został na wynikach przeprowadzanych regularnie co kilka lat testów, sprawdzających znajomość nauk ścisłych i humanistycznych.

Ranking, w którym Polska zajęła 14 miejsce ma pozwolić na szersze spojrzenie na edukację. Jak napisała „Gazeta Wyborcza”, jednym z wniosków twórców badania jest stwierdzenie, że poziom edukacji zależy nie tylko od środków na nią przeznaczanych, ale przede wszystkim kultury wspierającej kształcenie. Nie zamierzam kwestionować wyników rankingu, chociaż prawdopodobnie przy użyciu innych mierników mogłyby one wyglądać inaczej. Przeciwnie, cieszy mnie bardzo gruntowna wiedza młodych Polaków. Irytuje natomiast zupełnie coś innego. Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle. Te wyniki edukacji wydają się zupełnie nie mieć przełożenia na efekty naszej gospodarki. Myślę, że należy pracować nad udoskonaleniem systemu edukacji na wszystkich szczeblach. Przede wszystkim jednak potrzebny jest system, dzięki któremu solidna wiedza zostanie zamieniona na efekty gospodarcze, czyli wzrost gospodarczy i zwiększenie dobrobytu przeciętnej rodziny.

Cały raport o edukacji można przeczytać klikając [TUTAJ](#). Raport jest w języku angielskim.